A pułk. dypl. Skinder

KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

...., Poniedziałek, 25 listopad 1940r. Nr.77

T E L E G R A M Y.

NIEMIECKI HUMBUG DYPLOMATYCZNY,

Rumunia przystąpiła do paktu państw "osi" z Japonią i Węgrami.

Berlin, 24.XI.(N.B.I.) Rumunia przyłączyła się do paktu państw "osi" i Japonii, do którego przystąpiły przed kilku dniami Węgry. Odpowiedni protokuł podpisany został w sobotę rano w Berlinie. Ze strony niemieckiej protokuł podpisał minister v.Ribbentrop, a z strony rumuńskiej premier gen.Antonescu, poza tym Japonię reprezentował ambasador japoński w Berlinie Kurusu, a Włochy jeden z członków ambasady włoskiej w stolicy Rzeszy.

W niedzielę Hitler przyjął premiera generała Antonescu.

Przystąpienie Rumunii do "osi" było przewidywane już w ostatnich dniach i komentowane jako zdarzenie bez realnego znaczenia wobec istniejącej sytuacji, w której znaczne ilości wojska znajdują się już w Rumunii, a liczni rzeczoznawcy niemieccy czynią usilne starania, aby jaknajwięcej ropy naftowej wydobyć z szybów rumuńskich. O sztuczności całej koncepcji przyłączenia się Rumunii i Węgier do tego paktu, świadczy samo zestawienie tych dwuch ostatnich partnerów, którzy bynajmniej nie mają całkowicie uregulowanych i przyjaznych stosunków między sobą.

Przystąpienie Słowacji do paktu państw "osi".

Po tej wiadomości nadeszło doniesienie z Berlina, iż słowacki premier i minister spraw zagranicznych dr.Tuka wezwany został do stolicy Rzeszy, dokąd przybył w ciągu niedzieli. Dla nikogo nie była niespodzianką wiadomość, że podczas tej wizyty Słowacja przystąpiła do paktu państw "osi" z Japonią, do którego należą już Węgry i Rumunia. Do kompletu tych "tryumfów" dyplomacji niemieckiej brakuje już tylko umęczonych Czech i Moraw.

A Hiszpania natomiast wciąż się ociąga, waha i ...nie przystępuje. Podobnie postępuje Francja Petaina, wobec której Niemcy zmuszeni zostali do cofnięcia, wzgl. zawieszenia swego ostatniego zarządzenia o wysiedlaniu Francuzów z Lotaryngii i dalej nic żadnego istotnego sukcesu dyplomatycznego Niemiec nie zapowiada.

Zmiana na stanowisku ambasadora sowieckiego w Berlinie.

Chyba żeby to miała być wiadomość o ustąpieniu dotychczasowego ambasadora sowieckiego w Berlinie Szwarcewa i mianowanie na jego miejsce wicekomisarza spraw zagranicznych Dekanosowa, - jak o tym doniosła sowiecka agencja urzędowa Tass. Przy zupełnym braku wiadomości o stanowisku Sowietów, nic pewnego na ten temat nie można powiedzieć. Przypomnieć wypada wszakże, że Szwarcew patronował dotychczas wykonaniu układu sowiecko-niemieckiego z sierpnia ub.roku. Ustąpienie jego więc stanowić może zapowiedź jakiejś zmiany w tym względzie. Przyszłość pokaże, czy wyjdzie ona na dobre Niemcom. Dotychczas bowiem w konszachtach niemiecko-sowieckich stroną istotnie korzystającą była zawsze Rosja. Łatwe sukcesy swe w basenie naddunajskim Niemcy zdobywali poza plecami Moskwy.

Powrót ambasadora von Papena do Turcji.

W żadnym razie nie można się spodziewać jakiegoś sukcesu dla dyplomacji niemieckiej po powrocie ambasadora Rzeszy w Ankarze v.Papena do Turcji, po niemal miesięcznej jego nieobecności. Przybył on samolotem z Sofii, gdzie odbył rozmowę z królem Borysem bułgarskim. I tu widocznie Niemcy nie natrafiają na zbyt podatny grunt, jeśli po spotkaniu Hitlera z Borysem nie nastąpiło ogłoszenie przystąpienia Bułgarii do paktu "osi", pomimo sympatii proniemieckich istniejących w tym kraju. Ambasador v.Papen zapewne próbował znów na Borysie swej zdolności przekonywania innych brutalnymi argumentami, których użyje niewątpliwie również w stosunku do Turcji.

Zarządzenia obronne w Turcji.

Stambuł, 24.XI. Nietylko wszystkie dotychczasowe oświadczenia tureckich mężów stanu, o wierności tego państwa wobec sojuszu z W.Brytanią i o zdecydowaniu kraju do obrony swej niepodległości świadczą o oporze, jaki tu Niemcy napotkają. Znamienną przygrywkę do powrotu v.Papena stanowi szereg uchwał, powziętych ostatnio przez czynniki decydujące w Turcji.

Najpierw na specjalnym zwołanym przez rząd posiedzeniu grupy parlamentarnej partii ludowej, popierającej rząd, nastąpiło jednomyślne poparcie zaprojektowanych przez rząd turecki "nowych i pilnych zarządzeń, które stały się niezbędne z powodu ostatnich wydarzeń światowych". Nie ujawniono odrazu charakteru tych zarządzeń, które określono, jako "niezbędne i dostosowane do okoliczności".

Wprowadzenie stanu oblężenia w Turcji Europejskiej.

Bezpośrednio po tym ogłoszony został dekret rządu tureckiego, wprowadzający stan oblężenia narazie na okres jednego miesiąca w 6 okręgach europejskiej części kraju. Wszystkie te okręgi sąsiadują bądź z Bułgarią bądź Grecją, albo też położone są nad Dardanelami. Są to mianowicie następujące okręgi: Stambułu, Kirkarelli, Edirne, (Adrianopol), Tekirdagh, Canakalle i Kocaeli. Zarządzenia te pozwalają władzom tureckim, policyjnym i wojskowym, na wprowadzenie ograniczeń w poruszaniu się ludności nocą, na wydawanie zakazów pobytu niepożądanym osobom w tych okręgach, na rekwizycję własności prywatnej i wiele temu podobnych zarządzeń, niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa w tej strefie o pierwszorzędnym znaczeniu dla obrony Turcji.

Zacieśnienie stosunków jugosłowiańsko-tureckich.

Londyn, 24.XI. (United Press). Według informacji uzyskanych w kołach dyplomatów bałkańskich w Londynie nastąpiło zbliżenie między Turcją i Jugosławią. Prowadzone są rozmowy między obu rządami w sprawie udzielenia przez Turcję pomocy wojskowej Jugosławii na wypadek zaatakowania jej przez państwa "osi". Wobec porażki Włochów w Koritzy i wzrastającego nacisku Niemiec na rząd w Białogrodzie, przywiązuje się szczególne znaczenie do rozmów turecko-jugosłowiańskich.

Niemcy przygotowują atak na Anglię w basenie śródziemno-morskim.

Z tymi doniesieniami zbiega się wiadomość z Berlina, że wielkie transporty wojsk, czołgów, artylerii i amunicji zostały skierowane do południowo wschodniej Europy. Uważa się to za zapowiedź zakrojonej na szeroką skalę, jednoczesnej akcji wojskowej, którą Niemcy podją mają w najkrótszym czasie zarówno w basenie śródziemno-morskim, jak i przeciwko Anglii.

Do Berlina przybył włoski minister sprawiedliwości hr.Grandl (dawny ambasador włoski w Londynie) celem odbycia rozmowy z Hitlerem.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Waszyngton, 24.XI. (Reuter). Amerykański podsekretarz stanu S.Welles oświadczył na konferencji prasowej, że "nie ma nia źdźbła prawdy w wiadomościach rozpowszechnianych w Japonii, jakoby W.Brytania i Stany Zjednoczone A.P. dążyły do zawarcia potrójnego sojuszu z Thailandem (Syjamem)." Analogiczne zaprzeczenie złożono w Londynie.

Wiadomość ta najwidoczniej rozpowszechniana była przez Japończyków, celem stworzenia pretekstu do swej kontrakcji w Indochinach i Syjamie. Rzeczywiście z wiarogodnych źródeł chińskich nadeszły wiadomości o nadejściu szeregu japońskich okrętów wojennych i statków transportowych z wojskiem japońskim do miejscowości położonej niedaleko ujścia rzeki Sajgon w Indochinach. Równocześnie władze japońskie zwróciły się do gubernatora francuskiego w Indochinach wiceadm. Decoux o zezwolenie na

wysadzenie wojsk japońskich w Sajgonie. Żądanie to zostało skierowane do rządu Petaina w Vichy i dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź. Zaznaczają przytym, że Japończycy wykazują wyraźne zniecierpliwienie z tego powodu i grożą wkroczeniem bez zgody rządu w Vichy.

Równocześnie ukazał się komunikat wiceadm. Decoux, ogłoszony przez japońską agencję "Domei", że rząd francuski zdecydowany jest bronić terytorialnej integralności Indochin przeciwko żądaniom Thailandu (Syjamu). Komunikat dodaje, że prasa syjamska przybrała ton prowokacyjny, wojska syjamskie zaś zostały zgromadzone nad granicą indochińską. Francuskie władze wojskowe w Indochinach bacznie śledzą rozwój wypadków i wydały zarządzenia na wszelką ewentualność.

Ostatnie wiadomości Ag. "Domei" z Hanoi donoszą, że między wojskami i oddziałami nadgranicznymi we francuskich Indochinach doszło już do walk, które przybierają znaczne rozmiary.

Koła waszyngtońskie, pozostające w ścisłym kontakcie z Dalekim Wschodem, liczą się z rychłym najazdem japońskim na Syjam przez wojska japońskie, atakujące z terytorium indochińskiego. Przypuszczają jednak, że Japonia będzie starała się uniknąć wywołania kontrakcji angielsko-amerykańskiej. Powstrzyma się więc do wszelkich ataków na Hongkong, Syngapore i Indie Holenderskie, dopóki znajdować się będą w tej strefie wojska i flota holenderska i dopóki tylko ataki niemieckie na Anglię wykazywać będą dotychczasową bezskuteczność.

Syjamski konsulat generalny w Singapore zaprzecza doniesieniom o walkach z wojskami indochińskimi utrzymując, że rząd syjamski nadal pragnie pokojowego rozwiązania sporów granicznych.

Z Czungkingu podają, że po zaciętych walkach, które Chińczycy prowadzili z powodzeniem nad granicą indochińską i u wybrzeży pod Yamchow. Japończycy musieli opuścić Pinglochiao. Toczą się poza tym w prowincji Kwansi walki o strategicznie ważne przejście pod Chennankwan.

Chińskie wojska powracają po 3 latach do prowincji Hopei.

Peiping, 24.XI. (Reuter). Japończycy walczą w północnych Chinach z coraz większymi trudnościami. Chińskie wojska regularne po trzech latach znów wkroczyły na terytorium prowincji Hopei. Działaniom ich przypisywane jest wykolejenie się dwuch pociągów na linii Peiping-Bankow. Na zachód od tej linii kolejowej toczą się bowiem ostatnio poważne walki. Japończycy mieli zająć przytym miejscowość Fouping, jedną z głównych baz komunistycznej armii chińskiej. Okazało się jednak, że był to tylko wypad mniejszych oddziałów, które natychmiast się wycofały.

Chiny nadal odrzucają wszelkie japońskie propozycje pokoju.

Waszyngton, 24.XI. (Reuter). Na podstawie nadeszłych tu informacji z Dalekiego Wschodu wyrobiło się tu przekonanie, że rząd chiński w Czungkingu odrzuca wszelkie czynione przez Japonię propozycje pokojowe. Chiny po otrzymaniu pomocy ze strony państw demokratycznych zdolne są do kontynuowania walki przeciwko państwom "osi" i uważają się za państwo walczące z nimi. Walkę tę pragną prowadzić aż do chwili ostatecznego pokonania tych państw.

GRECY ZDĄŻAJĄ DO DRUGIEGO ZWYCIĘSTWA.

Piątkowy komunikat greckiego dowództwa.

Ateny, 25.XI. (Ag. Ateńska). "W ciągu dnia piątkowego wojska nasze zakończyły zajęcie łańcucha górskiego Morawy i Iwana i zajęły Leskowiki (Albania). W Epirze wojska nasze zajęły miasto Filiat (ostatnie miasto greckie) i wyparły nieprzyjaciela poza granicę. Nasze lotnictwo bombardowało nieprzyjaciela w odwrocie, pomimo żywej obrony".

Co się tyczy osiągniętego zwycięstwa w Koritzy komunikat zaznacza, że walki trwały 9 dni i że pozycje nieprzyjacielskie były bardzo silnie ufortyfikowane robotami betonowymi i drutami kolczastymi. Miasta broniło szereg najlepszych dywizji włoskich, wspomaganych przez liczną artylerię ciężką i wielką ilość czołgów.

Podczas tych walk do niewoli wzięto dużą ilość oficerów i kilka tysięcy żołnierzy i zdobyto następujący materiał wojenny: 80 dział lekkich i ciężkich, 55 dział przeciwczołgowych, 300 karabinów maszynowych 20 czołgów, 250 wozów ciężarowych, 1.500 samochodów i motocykli oraz amunicję, zapasy węgla, odzieży i t.p. cenny materiał wojenny.

Według otrzymanych obecnie informacji dowództwo włoskie musiało na skutek niepowodzeń, które doprowadziły do nominacji gen. Soddu, wycofać z frontu ponad 90 oficerów.

PRZEGLĄD PRASY.

Między młotem, a kowadłem.

Italia nie wie gdzie złożyć skołataną głowę - pisze "Balagh". Wzięta między kowadło niemieckie, a młot aliantów, radaby cało wyjść z sytuacji.

Mussolini przypuszczał, że awantura grecka skończy się szybko i korzystnie. Przewidywania zawiodły. Flota prawie, że zniszczona, lotnictwo nie wystarczy do podbojów, armia lądowa ucieka z pola walki... Duce zrozumiał, że przestworza należą do Anglików. A nie tak dawno jeszcze mówił o tysiącach aparatów lotniczych, które miały być mieczem Damoklesa, służącym do ścinania głów przeciwnikom. Armia lądowa doznaje ciągłych niepowodzeń, szczególnie w Grecji; gdzie pozostawiła olbrzymi materiał wojenny, z którego już korzystają Grecy.

Włochom grozi utrata posiadłości afrykańskich. Z punktu widzenia wojskowego Italia jest już poza nawiasem; stała się raczej ciężarem niż pomocą dla Niemiec. Jej niezdolność do przeciwstawienia się W. Brytanii na Morzu Śródziemnym nie wzbudza entuzjazmu w Rzeszy. Nic nie zmieni stanu rzeczy w basenie śródziemno-morskim. Wielka Brytania dysponuje nowymi bazami lotniczymi i morskimi, które ułatwiają jej bombardowania południowych Włoch. i Libii oraz kontrolę komunikacji morskiej między posiadłościami w Afryce, a metropolią.

Wojenna machina włoska nie stanęła na wysokości zadania. W tych warunkach Italia straciła w oczach Rzeszy swój prestiż wielkiego mocarstwa, a tym samym prawa, aby występować wobec Niemiec, jako równy z równym. Nawet wtedy gdy Niemcy będą zmuszone pomóc Włochom by je ocalić od nieuchronnej klęski nie zmieni to sytuacji, że Italia nie zachow dłużej praw państwa sprzymierzonego, które mogłoby być traktowane równorzędnie z Rzeszą. "Quo Vadis" Mussolini?

PRZEPOWIEDNIE.

Czasopismo "Rosa el Joussef" zamieszcza nowe przepowiednie astrologiczne:

W grudniu panować będzie spokój, z wyjątkiem Morza Śródziemnego, gdzie dojdzie do pewnych działań. W miesiącu styczniu nic nowego, aż do trzeciego tygodnia. Niespodziewane ożywienie na odległym polu operacyjnym wschodu zmusi wielki naród zachodni do interwencji.

W lutym żywa działalność na Morzu Północnym. Flota dwuch demokratycznych aliantów weźmie udział w walce.

Na wschodzie wojna toczyć się będzie na dwu frontach. Wojna nie skończy się wcześniej niż przed zimą 1943r. zawarciem pokoju między stronami walczącymi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Po zdobyciu Koritzy.

Z okazji zajęcia Koritzy, gen. Metaxas wygłosił mowę transmitowaną przez radio, w której między innymi zaznaczył. "Armia Grecka dała Mussoliniemu odpowiedź, której nigdy nie zapomni. Możemy go zapewnić, że jesteśmy zdecydowani nie na zagładę, ale na życie na równi z innymi wolnymi narodami. Ściśnijmy nasze pięści i opancerzmy nasze serca. Wojna będzie długa i ostra, a nasza droga nie będzie zawsze łatwa. Przezwyciężymy jednak wszystkie trudności. Bijemy się nietylko o nasz kraj, ale również o inne narody bałkańskie - o oswobodzenie Albanii".

Po zdobyciu Koritzy gen. Papagos wydał rozkaz do wojsk kończący się słowami: "Nie zapominajcie, że lepiej krótko żyć na wolności, niż spędzić 40 lat w więzieniu i niewoli. Naprzód, ciągle naprzód. Walczcie nadal, aż nie wrzucicie przerażonego wroga do morza".

Dla stosunków, panujących obecnie między Hitlerem i Mussolinim znamienny jest fakt, że po zajęciu przez Greków Koritzy również poselstwo niemieckie w Atenach wywiesiło flagi dla uczczenia tego zwycięstwa... nad Włochami. Fakt ten podkreślony został przez korespondenta "Times" z Grecji.

Sobotni komunikat dowództwa greckiego.

Ateny, 25.XI. (Ag. Ateńska). " Na wszystkich frontach posuwanie się naprzód naszych wojsk trwa nadal. Ilość zdobytego łupu wojennego stale się powiększa. Z powodu złej pogody nie było żadnej działalności lotniczej. Po południu nieprzyjacielskie statki atakowały wyspę Samos, ale bez rezultatu".

d.c. ost. wiad. na str. 6.